

ZAGUBIONA OWIECZKA

Łukasz 15.3-7

Jezus opowiadał przypowieści mądre wysoce
Przez obrazy zaczerpnięte z życia w Jego epoce.
W każdej były wielkie, wartościowe słowa
Każda niosła skarb, ukryty w słowach Boga.

Posłuchaj, co opowiedział raz Jezus
o wiernym człowieku - dobrym pasterzu.

Miał owiec aż sto, tak równo co do sztuk,
każda w loczkach z wełny - od głowy aż do stóp.

On znał je wszystkie, znał każdy ich głos,
a one szły za nim od świtu aż po zmrok.

Lecz jedno jagniątko było roztargnione
i wpadło na pomysł – choć było to szalone.

„Pójdę na spacer, zobaczę świat za rzeką,
może coś lepszego znajdę gdzieś daleko!”

I nagle — nie ma! Zniknęło całe stado,
Jagniątko było samo, a zimno było bardzo.

Wtem pasterz owce liczy i woła: „O nie!
Dziewięćdziesiąt dziewięć — o jedną jest mniej!
Muszę ją znaleźć! Muszę spieszyć się!”

Po górach i przez strumień odważnie wędrował,
wołał i zaglądał. Gdzie się zwierzak schował?

Aż nagle usłyszał znajomy ten dźwięk -
„To moje jagniątko! Odnalazłem je!”

Podniósł je z radością i tulił co siłą,
z ulgą odetchnął — szczęśliwy znów był.

„O, moje jagniątko, odnalazłem cię!
Stracić cię na zawsze — nie zgodziłbym się!”

Jezus powiedział tę przypowieść pogodną,
By podkreślić, że każdy ma wartość ogromną.
Kocha nas bardzo, jest naszym pasterzem.
On zna nas wszystkich – zna każdą owieczkę.

